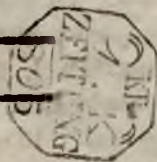


GAZETA KRAKOWSKA

Nr. 7.

W ŚRODĘ DNIA 23 STYCZNIA 1805.



Z Wiednia d. 16. Stycznia.

J. C. Kr. Apoft. Mość przez nayłaskawszy wzgląd na położoną w Monarchii zastugi i dawność familii raczył ministra stanu i konferencyynego, kawalera złotego Runa, hrabiego Rzeszy Trautmansdorfa z całym jego potomstwem do godności Xiąż rzeskich wynieść.

Sprzedane przez Xcia de Ligne panującemu Xciu Esterhazemu de Galanta hrabstwo Edelftetten raczył J. C. K. Mość zamienić nayłaskawiey na rzesko Xiążące hrabstwo.

J. C. K. Mość raczył nadwornego taxatora Karola Dilg, przez wzgląd na dawną jego i czynną służbę godnością aktualnego nadwornego radcy nayłaskawiey zaszczyścić.

Dyrekcya tuteyszego instytutu ubogich, która co miesiąc ogłasza mieszkańcom Wiednia, jako dobroczyńcom tego instytutu, przychody i wydatki, ogłosiła teraz catoroczny rachunek, z którego pokazuje się, iż w roku przeszłym od 1 Listopada 1803 do tegoż dnia 1804 zebrano w różnych parafiach w mieście i po przedmieściach 54,901 ryń. 38 kr. do instytutu weszło wprost 53,760 ryń. 57 kr. w ja'nużnach dla pewnego gatunku ubogich 15,801 ryń. 5 kr. ogółem 129,463 ryń. 40 kr. Z przeszłego roku zostało się w kassie 136,426

ryń. 54 kr. Z tych pieniędzy rozdano pomiędzy 5313 instytutowych ubogich 119,934 ryń. 31 kr. a pomiędzy innych ubogich i podupa-dle osoby 17,248 ryń. 5 kr. Z największym uczuciem widzieć się daie z tego rachunku, że J. C. K. Mość był znouu naywiększym dobroczyńcą instytutu, gdyż! w Grudniu 1803 kazał mu na drzewo i inne potrzeby 4000 ryń. a w Czerwcu 1804 z powodu szczęśliwego rozwiązania Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jmć znouu 4000 ryń. wyliczyć. Xżę Albert Sasko-Cieszyński dał instytutowi 3000 ryń. a inne dobroczynne osoby znacznie go także udarowały. Teraz ma instytut kapitału 666,430 ryń. 51 kr. przez co będzie mógł więcej ubogich w tym roku wspomodź.

Z Paryża d. 2. Stycznia.

Onegdaj udali się z rozkazu Cesarza minister wewnętrzny P. Champagny i radcy stanu Regnaud i Lacnée, jako mowcy rządowi, do ciała prawodawczego, w którym czytał P. Champagny następujący historyczny obraz te-rainieyszego położenia Francyi:

"Wewnętrzny stan Francyi jest taki, iaki był w nayspokoinieyszych czasach: nie masz żadnego poruszenia, któreby zagrażało publiczney spokojności; żadney zbrodni, któraby wieszozę miała z rewolucyą związek; wszędzie

okazują się użyteczne przedsięwzięcia i polepszenie publicznej i prywatnej własności, wzrost zaufania i bezpieczeństwa. Rozczem mniemań już więcej nie porusza umysłami; czucie powszechnego interesu, i lepiej zrozumiane i wyjaśnione zasady towarzyskiego porządku przywiązały wszystkie serca do publicznego dobra. To głoszą wszyscy zarządzający; o tem przekonał się Cesarz w wszystkich departamentach, przez które przejeżdżał; to światło dopowiedzione zostało w najwidoczniejszym sposobie. Wszystkie armie zobaczyły się na raz opuszczone od swoich generałów, korpusy od swoich dowódców: trybunały były na czas niejaką pozbawione pierwszych swoich urzędników, kościoły swoich zwierzchników; miasta i okolice były razem z tego wszystkiego ogołoczone co stanowi się i działa na umysły; wszędzie był tud samemu sobie zostawiony, a wszędzie okazał tęż lud przywiązanie do porządku i ustaw. — W tymże czasie przejeżdżał Papież przez Francją. Od brzegów Po aż do brzegów Sekwany, wszędzie większość Francuzów, przywiązanych do dawnej nauki, oddawała mu przez miłość i uszanowanie religijny hołd, widząc wspólnego oycę i środek powszechnej wiary w tym mężu, którego cała Europa jako monarchę poważają, a którego pobożność i cnoty na trop wyniosły. — Ukłony przez nieubłaganego nieprzyjaciela zamach, miał znowu wtrącić Francją w przepaść domowej wojny i nieładu. Przy odkryciu tego okropnego zamachu cała porużyła się Francją; zło przytłumione obawy na nowo się obudziły, i we wszystkich umysłach odezwały się zasady, które były zasadami wszystkich mędrców i zawsze naszymi, nim błąd i słabość onanity umysły, i nim niegodziwe intrygi obłąkały publiczne umiowanie. Doświadczono, że podzioga władza nie ma jedności, ani siły;

postrzeżono, że udzielona na czas niejaką jest niedostateczna i nie pozwala ani długich prac, ani trudzić się dalekimi widokami; dożywania zaś wątleie razem z siłami piastującego ją i same tylko widoki niezgody i bezrządu zapowiada; postrzeżono nakoniec, że dla wielkich narodów nie masz zbawienia tylko w dziedzicznej władzy, że ta jedna zabezpiecza ich polityczne życie, a w trwałości iey znajduje się trwałość potomności i wieków. Senat był iak bydź powinien nieczką publicznej trwogi. Wkrótce słyszeć się dało publiczne życzenie dziedzicznego rządu; wybiercze kollegije, i armije iednymże tchnęły dachem. Nadaremnie starał się pierwszy konsul zaprowadzić wybor, przez który nieustawałaby rządowa władza. Publiczna trwoga i nadzieie naszych nieprzyjaciół potępiły iego dzieło. Śmierć zniszczyłaby koniecznie iego prace. Zagraniczna zazdrość, duch niezgody i bezrząd z radością czekały na ten moment. W takich okolicznościach przyjął pierwszy konsul dla siebie i dla dwóch swoich braci, którzy po nim nastąpią, ciężar rządu, który zbieg okoliczności na niego włożył. Przez uchwałę senatu d. 28 Floreala została dziedziczna godność cesarska zaprowadzona. (Tu następują wiadome już urzędzenia.) Od tego momentu był Napoleon bardzo słusznie Cesarzem Francuzów; nie potrzeba już było innego czynu do upoważnienia iego praw i władzy. Wszelako chciał przywrócić Francji dawne zwyczaje; chciał nam wrócić obrzędy, które zdaje się, że samo Bóstwo przepisało, i chciał nakoniec początek rządów swoich oznaczyć piętnem religii. Dla dania Francuzom dowodu oycowskiej miłości, zaproszona została Głowa kościoła dla odbycia tego poważnego obrzędu. Jakże on głębokie i trwałe zostawił wrażenie w duszy Cesarza i pamięci narodów; iakież materya do rozmowy przyszłych poko-

Jeń i jaki przedmiot podziwienia dla Europy! Napoleon klęczący przed ołtarzami, które prawił, a Oyciec S. wzywając błogostwieństwa Nieba dla Francyi i Napoleona, przyłączył do swoich modłów o dobro Francyi i dobro innych narodów. Xięża i duchowul różniący się jeszcze w zdaniach, łączyli z wdzięcznością swoje z nim modły. Senatorowie, Prawodawcy, Trybunowie i Żołnierze razem połączyli swoje życzenia. Monarchowie, Xiężęta, Ambassadorsowie poruszeni zofniali tym wielkim widokiem Francyi, która powrociła teraz do dawnych swoich zasad i przez swoją spokojność zapewnia spokojność ich państwowi. W środ tey uroczystości wykonał Napoleon w obecności Boga nie odmienną przyśięgę, zapewniającą całość państwa, bezpieczeństwo własności i publicznych urzędów, uszanowanie ustaw i szczęście narodu. Przyśięga Napoleona będzie na zawsze gromem dla nieprzyjaciół, a tarczą dla Francuzów. Będzie ona powtorzona na czele armii, jeżeliby nieprzyjaciół naszeli nasze granice, lecz nie będziemy się na przyszłość tego obawiać. Będzie ona przytomna w pamięci tym, którym urządowanie jest powierzzone, przypomni im cel ich prac i obowiązki, a jeżeli nie potrafi ich urządowania uchwycić od błędów, poda przynajmniej sposoby do prędkiego ich odwrócenia. Zasady, które w sobie zawiera, są zasadami naszego prawodawstwa.—Na przyszłość mniej będzie nowych ustaw ciała prawodawczemu proponowanych: Xięga ustawicywilnych odpowiedziała publicznemu oczekiwaniu, jest w pamięci obywatelów, oświeca ich kroki i czyny i wszędzie jest jako dobroczynny dar uważana. Rada stanu zatrudnia się teraz wydoskonaleniem od dwóch lat wygotowanego projektu Xięgi ustaw kryminalnych. Przepisy sądowy i Xięga ustaw handlowych nie są jeszcze dalej posunięte; naglejsze potrzeby zatrudniły Cesarza, nadto jest tego układem nie podawać obradom prawodawczym tylko projekta rozumnie i długo rozważane. — Z szkoły Fontenebleau wyszła już milicya, która dyfengwuje się w armii naszej dobrem postępowaniem, nauką i szanowaniem karnośći. Szkoła politechnicza zaludnia nasze arsenały, porty i warsztaty nżytecznymi ludźmi. Szkoła sztuk i rzemioł w Compiègne coraz większego nabiera wzrostu. Umiejętnościom i sztukom wyznaczone są nagrody, a to letni czas, który J. C. Mość do tego naznaczył, każe się spodziewać, że gieniusz francuzki arcy dzieła wyda. — W departamentach ukończa się rozpoczęte stawianie mostów i robienie gościnców. Okolice nadreńskie, które przez wylewy ucierpiał, otrzymały wsparcie. — Zaraźliwa choroba czyniła spustoszenia w pobliskich okolicach, ale czuność rządu uchroniła nasze okolice od tey klęski. Przez użycie środków, jakie roztropność i interes zdrowia wskazały, zapobieży się w targnięniu choroby, bez przerwania komunikacy której nasz handel i rękodzielnie wymagają. — W Wandel wznosi się nowe miasto, które jest ua siedlisko dla administracyi przeznaczone. Swiatło i nauki rozeydą się z niego po całym departamencie, gdzie złość często tych prostych i ciemnych ludzi obłąkiwała. — Nasze rękodzielnie coraz bardziey się doskonalą, a niektóre wyrownywują już angielskim. Miasta Moguncya i Kolonia otrzymały korzyści handlu składowego. Rolnictwo nasze wzraśta, a w wszystkich okolicach państwa pomnożyły się prawdziwe bogactwa. — Ożywione bezpieczeństwo otworzyło dobroczynności pole. Powierza ona rządowi swych darów i skarbow, które on także podług iey życzeń zapewnia. Nigdy pobożne zakłady i odkazy nie były tak liczne we Francyi iak teraz. W czasie terażniejszym znajduie się w

Paryżu o 31,000 mniej ubogich niż w roku 1791, a o 25,000 mniej niż w roku 1801. — Religia odzyskała znowu swoje panowanie. Mądra tolerancya stoi obok niej, a kapłani różnych religii, które iednegoż Boga wyznają, nie znają teraz innego ubiegania się, iak ubieganie się wcnotach. Takie jest nasze wewnętrzne położenie. — *Zewnątrz* utrzymuie nam męstwo francuz: wsparcie przychylnością Hiszpanow *Santo Domingo*. *Martynika* opiera się grozbow nieprzyjaciela, a związki, które ją łączą z oyczyzną, staną się teraz pod oycowskim rządem mocniejszymi i trwalszemi. — *Gwadelupa* z bogactwami się zdobywczami angielskiego handlu, a *Guiana* coraz bardziej zakwita pod dzielną administracyą. — *Wyspy Francuzka i Połączenia* byłyby teraz składem bogactw Azyi, a Londyn w rozpacz, gdyby niedoświadczenie lub słabość nie były zepsuły najlepiej ułożonego projektu (wyprawy kontra admirała Linois.) Przynajmniej utrzymują się dotąd wyspy Francuzka i Połączenia zdobywczami na nieprzyjacielu. — Armie nasze zawsze są godne swey chwały. Z równą walecznością, iak karnością nabyły owej cierpliwości, która bez szemrania oczekuje na podaną porę i polega na mądrości i planach swego zwierzchnika. Nasi żołnierze i officyerowie uczą się władać morzem, które ich oddziela od wyspy, która jest przedmiotem całego ich gniewu. Ich śmiałość i zręczność zadziwia najstarszych i najdoświadczeńszych marynarzy. Nasze floty wystawiają w ciągłych ćwiczeniach wzory bitew, i wczasie gdy nieprzyjacielskie floty niszczą burze i niepogody, uczą się nasze bez niebezpieczeństwa przeciw nim walczyć. — Nakoniec zyskaliśmy w tey wojnie Hanower. Więcej niż kiedy jesteśmy w stanie do zadania nieprzyjacielowi decydujących ciosow. — Nasza marynarka znajduje się w lepszym sta-

nie niżeli przed 10 laty była. Lądowa armia jest liczniejsza, lepiej urządzona, i wszystko co tylko zwycięstwo sprawić może dobrze opatrzone. — W wydziale skarbowym panuje ciągle iednakowa czynność, iednakowa regularność, iednakowy porządek w zarządzeniu i prawie iednakowa cena papierow skarbowych. Wojna sprawiła nadzwyczajne wydatki; lecz te zostały na naszym gruncie, i dostarczyły nam okrętow, portow i tego wszystkiego, co tylko potrzeba do wystawienia naszej siły przeciw nieprzyjacielowi. Teraz ustają te nadzwyczajne wydatki. Te zaś, których nasza wojenna postawa wymaga, będą na przyszłość z oszczędnością czynione. Z dochodow korony będą koszta namaszczenia i koronacyi Cesarza, i inne, iakich świetność tronu wymaga, zastąpione. Okazałość, która go otacza, nigdy nie ma być ciężarem narodu. — Położenie *Europy* iedney tylko ważney doznało odmiany. *Hiszpania* cieszyta się spokojnością przy neutralności, na którą Francya pozwoliła, a gabinet angielski uznał. Niespodziewanie atakowane są tey okręty, i traktat amieński równie względem Hiszpanii iak względem Francyi zgwałcony. J. K. Katolicka Mość uchwycił się drogi, iaką na niego wkłada godność iego tronu, zerwanie wiary i honor ślachtetnego narodu, któremu panuje. — *Cesarz Austryacki* poświęca przywróceniu skarbu, dobru swoich prowincy i postępowi ich handlu spokojność, którą mu ślachtetność iego charakteru i interes iego poddanych utrzymać doradza. — *Włoska Rzeplta* na takich samych iak Francya rządzona podstawach, potrzebuie równie iak ona ostatecznego urzadzania, któreby terażniejszym i przyszłym pokoleniom wszystkie korzyści towarzyskiego związku zapewniały. Połączony z tą Rzpltą przez włożone na siebie obowiązki, odpowie Cesarz iako prezydent i założy-

ciel tego kraju położonemu w nim zaufaniu, zapewni iey los i niepodległość, zasługnie rady francuzkiego interesu, któremu winna także swoy byt i potęczy dobro obu przyjaźnią związanych ludow z dobrze zrozumianym interessem sąsiedzkich mocarstw. Przez te odmiany, których wymaga wola narodu i interes wszystkich, upadną nakoniec niezgrabne potwarze, i Francya, która sama położyła kres swoim granicom, nie będzie więcey obwiniana, że ie przestępuje. — *Szwajcary* cieszy się w pokoju dobrodzieystwami swey konstytucyi, mądrością swych obywateli i przymerzem z nami. — *Batawia* stęka ieszcze podoligarchicznym rządem, który nie mając iedności w planach, nie ma także patriotyizmu, ani dzielności. Jey osady zostały powtornie sprzedane i bez wystrzału Anglii oddane. Narod iednak batawski posiada dzielność, jest obyczajny i oszczędny, brakuie mu tylko mocnego, patriotycznego i oświeconego rządu. — *Król Pruski* pokazał się we wszystkich razach przyacielem Francyi, a nasz Cesarz chwytą się każdej okazji do utwierdzenia iey szczęśliwey zgody. — *Elektorowie* i wszystkie *członki Rzeszy niemieckiey* utrzymują wiernie stosunki dobrego porozumienia i przyjaźni, które ich z Francją łączą. — *Dania* idzie zawsze za radą mądrey, umiarkowanej i rozsądney polityki. — *Duch Katarzyny Wielkiey* czuwa nad radą *Alexandra I.* pamiętać on będzie, że przyjaźń Francyi potrzebną jest dla niego w przewadze Europy; że będąc od niey oddalony nie może iey ani dosięgnąć, ani iey spokojności zaburzyć, i że wielkim ie jego interessem w stosunkach z nią ułatwić konieczny wywóz z państw swoich. — *Turcyja* jest chwiejącą się w swey polityce: trzyma się z boiaźni systematu, który iey własny interes potępia. Oby tylko kosztem własnego bytu nie doświadczyła, że boiaźń i nie

determinacya przyspieszają upadek państwa, i tyśiąć razy są nawet szkodliwszemi niżeli straty i niebezpieczeństwa nieszczęśliwey wojny! — Jakkiekolwiek bądź *Anglija* przedsięwzemie kroki, los Francyi jest zabezpieczony. Mocna przez swoią iedność, a iey źródła i męztwo iey obrońcow utrzymają iey wiernie przymierze sąsiedzkich ludow; nie ściągnie na siebie słuszney nieprzyjaźni, ani się iey obawiać będzie. — Gdy *Anglija* przekona się oniedoścateczności swoich usiłowań do zawichrzenia stałego ładu; gdy zobaczy, iż w wojnie bez celu i bez przyczyny traci tylko; gdy przekona się, że Francya nigdy na inne warunki nie przyłtanie iak na warunki amieńskiego traktatu, i nigdy nie dopuści, aby przez przywłaszczenie Malty miała prawo do zrywania traktatow według upodobania, na ow czas skłoni się *Anglija* do spokojnych uczuciow. Nienawiść i zazdrość trwają tylko czas iakiś.,,

Po przeczytaniu tego obrazu przez ministra *Champagny*, zamieniło się ciało prawodawcze w ogólny wydział dla roztrząśnienia go i postanowienia nań godnego względem rządu wyroku. Po ukończonym wydziale przyłtąpiono do wyboru wice prezydenta; *Sawary* miał 63, a jenerał *Maffena* 28 głosow. — Uważają, iż w powyższym obrazie nie ma wzmianki nie tylko o północney *Ameryce*, ale też o *Szwecyi* i *Portugalii*.

Wczoray iako w dzień nowego roku składali *Xiążęta*, *WW.* urzędnicy państwa, kardynałowie, ministrowie, marszałkowie, i pierwsze urzędy kraju powinszowania Cesarstwu *Jehmość*. W przody słuchał Cesarz *Mszy S.* Jego *Świątobliwości* winiszowało także wczoray wiele osob, pomiędzy któreni znajdowali się jenerałowie *Francuzcy*.

Następca elektorstwa *Margrabia Badeński*

i Xżę Nassau Weilburg utrzymali od Cesarza Jmć po tabakierze brylantami osadzonej i obliczem jego w upominku.

W ostatnią niedzielę miały pożegnalną audyencyą u J. C. Mei deputacye Rzeplnych włoskiej i liguryjskiej, tudzież P. senator Rodde, deputowany od Lubeki.

Anglicy nie napaścią od niejakiego czasu naszych rybaków pod brzegami.

Tateysze pisma ponowią doniesienie przez amerykańskie gazety ogłoszone, że Desalines wydał wojnę Hiszpanii.

W Madrycie pochlebiają sobie ciągle, że Portugalia złączy się z Hiszpanią przeciw Anglii. Do tych pogłosek należy i to, że część portugalskich brzegów osadzą francuzkie woyska.

W Verdun znajdowało się 850 Anglików; 85, którzy chcieli uciec, zaprowadzeni są do Sarre libre. Wszyscy są dobrze traktowani.

Dziennik Paryżki przywodzi, że balon z koroną cesarską, który był w dniu koronacyi puszczony, upadł na ziemię przy jeziorze Bracciano nie daleko Rzymu, i wielką tę podróż z Paryża do Rzymu odprawił w 46 godzinach.

Z Petersburga d. 31. Grudnia.

Wielki Xżę Konstantyn przedsięwzemie w Styczein podróż do Niemiec, najpierwey odwiedzi swoją siostrę w Weymarze.

Szwedzki ambasador wysłał ślad gońcem do Sztokholmu barona Armfelda.

Zwykła processya kawalerow orderu S. Jędrzeia nie była tego roku d. 12 Grudnia; Imperator Jmć nie kazał iey dla zbytęznego zimna przedsiębrać.

Imperatorowa Elżbieta jest słabą i dla tego nie znajdowała się na schadzce w dzień S. Mikołaja.

Odwolany z Paryża sprawujący interessa P. Oubril, był od Imperatora Jmć bardzo łaskawie przyjęty.

Hrabia Teodor Osermann, brat bywaszego kanclerza państwa, i P. Seimonoff, obydwaj aktualni radcy tajni i senatorowie, umarli w tułteyszej stolicy.

Gazeta dworska dzisieysza zawiera w sobie reskrypt Imperatora Jmci datowany dnia 6 Września, i postany do jenerała-leitnanta Essen, gubernatora wojennego Kamieńca Podolskiego, z oświadczeniem ukontentowała i wwdzięczności tak hrabiemu Worzel marszałkowi gubernskiemu, iako też całej ślachcie gubernii wołyńskiej, z przyczyny wyznaczenia znaczney summy na założenie szkoły woyskowej ślacheckiej.

Taż gazeta umieściła list z Odesy pod d. 12 Lisopada S. K. w następującej osnowie:

" Gdzie tworczy geniusz Monarchy dobroczynnie się pokaże, tam z niczego wielkie rzeczy powstają.— Gdzie ieszcze w roku 1792 widziano pustynię, tam dzisiaj przeszło dwa tyśiące domow murowanych o dwóch i trzech piętrach miasto Odesę składają. Nie można bez zdumienia i uczucia radości pomyśleć, iakie wrażenie dobroczynny rząd sprawuje. Ilez to mieszkańcow staie się uczestnikami korzyści tego obfitęgo źródła! — Zaczawszy od starożytnęj rezydencyi rossyjskiej, cała Ukraina polska otworzyła szpichrze swoje. — Podobna jest Odesa do tych rzadkich ludzi, którzy wbrew zwyczajnemu porządkowi rzeczy, w młodości swoiey są obdarzeni doskonałą pięknoscia umysłu, i których przeznaczeniem jest, ażeby się nad innych wynieśli. Oddawna ieszcze powiadał Adam Smith powszechny nauczyciel, iż we wszystkich krajach zbliżających się do bogactwa, drożyzna koniecznie panować musi. — Stwierdza się u nas ta prawda. — Wiadomo, iż naywięcey wywozi się zboża z Odesy. Wyprowadza się także: Miod praśny, wosk, łóy, skóry niewyprawne i konopie, lecz daleko w mnieyszej ilości. —

Towary te mają podobieństwo do iskier, które za pierwszą dogodną sposobnością skutkują. — W roku przeszłym chciało zakupić znaczną ilość konopi w Odesie, lecz z przyczyny zaraziłowej choroby w Maladze i Lewancie, obostrzono kwarantannę w Tryeście i Malcie, i trudność w prędkim wyładowaniu towarów była powodem do ceny nie bardzo sprawiedliwej. — Dostawia Odesa pszenicy do Turcyi, Hiszpanii, Malty, Tryestu, Włoch, a nawet do brzegów Afrykańskich. — Potrzeba tego zboża, którą obce kraje czują, i zagraniczne złoto, nie tylko otworzyło południowe nasze śpichrze, lecz nawet pomaga do użyczenia nieurodzajnej ziemi w okolicach Odesy. — Szczęśliwy handel może powiększyć źródło bogactw tak dalece, iż to z brzegów swoich występuje, i podług przyrodzonego kierunku toruje sobie inne drogi do bogactwa. Zbyteczna obfitość niedoznająca przeszkody w sposobach zbycia, pobudza unyść do nieustannych przedsięwzięć. — Jeden zamysł prowadzi do drugiego, czego dowodzą powstające fabryki żelaza i świec o 7 werst od Odesy, tudzież znaczny odchod gorzelni w Nowey Rusi, i drogość wódki powiększająca się w miarę zbliżania się do Odesy, a to z przyczyny trudnienia się interesami większy zysk przynoszącemi, i ponieważ wielu żydów porzuciło swoje szynki, a udali się do Odesy, gdzie faktorują. — Gubernia podolska nie ma wielkich lasów; prowadzi zboże do Odesy; lecz lubo Dniestr jest żeglowny, niemasz jednak drzewa, z któregooby statki robić można. Poradził temu przemysł; kazano zrobić beczki z tarcic krótkich, zbici je, a na nich położyć pokład, na którym prowadzi się towar. — Zaczynają także wyprowadzać małe towary rossyjskie za granicę. Zwierciadła, naczynia drewniane, krzeliwa i rzeczy stołowe wszelkiego rodzaju z Tula, zaczynają sobie toro-

wać drogę do krajów muzułmańskich, gdzie ich nie odbicie potrzebuja. Znajdują się już w Odesie trzy sklepy z towarami żelaznemi z Tula. Bardzo wiele przywożą zboża z Ukrainy, i stoją z nim przy Białey - Cerkwi, nie daleko Kiiowa; 60 tysięcy ludzi trudni się uprawą roli i handlem zbożowem w rozległości 50 wersztów na około Odesy. — Zboże sprowadzano dawniej po części na wozach do Orel, skąd spuszczano gorzką Oką do Miasta Moskwy; stamtąd sprowadzano znowu na wozach do rzeki Szosza, która wpada do Wołgi, a stamtąd dostawiało się na reszcie na morze Bałtyckie. Część tego zboża szła czasem do krajów austryackich, gdzie kwarter pszenicy (pewna miara) po czerwonymzłotym sprzedawano. Dziśiay zaś towary te idą prosto do Odesy, ponieważ od Białey Cerkwi do Orel jest daley, aniżeli do Odesy, gdzie za kwarter pszenicy płacą po 9 rubli. — Kommandant tureyszego miasta lubi handel, i umie go cenić. Pragnie, ażeby Odesa była w kwitnącym stanie, w czem postępowanie jego jest sprawiedliwem rekomyją. — Być może, iż otworzenie teatru Włoskiego i redut w Odesie nie bez celu nastąpiło. — Rozrywki zwabiają ludzi.

Z Frankfortu d. 1. Stycznia.

Senator Eugeniusz Beauharnois ma się żenić z rzeską hrabiną Leyer, która dochodzi 17 roku.

Mamy nadzieję utrzymania spokoyności w Niemczech, ponieważ Cesarz Francuzow wyraził w odpowiedzi swoiey na list rzeskich stanow, iż wszystkie plany z chęcią przyjmie, które dążą do utrzymania spokoyności w Rzeszy i wykonania traktatow, które ją zapewnią.

Z Weymaru d. 6. Stycznia.

Liczny dwor urządzony już został dla następczyni W. Xny Rossyjskiej; ma także iednego kapelana swego wyznania, 2 ko-

ścielnych, a gabinetowym iey sekretarzem jest Lewandowski.

Ludwik XVIII. bawi ciągle w zamku Blankenfeld niedaleko Nitawy.

Z Madrytu d. 21. Grudnia.

Mowią, iż dotychczasowy poseł w Londynie kawaler d'Anduaga, zastąpi w poselstwie w Paryżu admirała Gravina, który jest powołany do dowodzenia floty.

Część tutejszey załogi otrzymała rozkaz do Marszu.

Z wielkiej zbroiowni w Segowii prowadzą wiele artylerji na przeciw Gibraltarowi. Wojna przeciw Anglii dzielnie ma być prowadzona i większa część naszey marynarki, która składać się ma z 65 większych i mniejszych liniowych okrętów, jest uzbroiona. Dla uproszenia Nieba o pobłogostawienie naszey broni, będą wkrótce publiczne modły nakazane.

Z Ratuszony d. 2. Stycznia.

W czoray jako w dzień nowego roku baron Albini minister dyrektoryalny udał się do pierwszego kommissarza J. C. Mei dla oświadczenia mu imieniem Rzeszy zwyczajnych powińszowań.

Odebrane listy z Paryża pod d. 26 p. r. donoszą, że Elektor Jmć Arcykanclerz za dni 15 ma opuścić stolicę państwa francuzkiego i do Niemiec powroci.

Z Moguncyi d. 6. Stycznia.

J. C. Mość wyznaczył iak mówią, znaczną kwotę pieniędzy na wybudowanie rynku, który nosić będzie nazwisko *Guttenberga* wynalazcy drukarni.

Licium miasta tutejszego otrzymało od J. C. Mei pozwolenie nazywania się: Liceum Cesar skim.

Biskup tutejszy rozstał d. 3 b. m. do wszystkich plebanów tego departamentu rozkazy aby w kościołach ich staraniu powierzonych odśpiewali uroczystą Mszą S., po któ-

rey ma nastąpić *Te Deum* na podziękowanie Bogu za wyniesienie Napoleona I. do godności cesarskiej.

Dalszy ciąg projektu Konwencyi względem opłaty cła na Renie.

Art. 71. W każdej kancellaryi odtrącane będzie 4ry od sta od dochodu cła wytrąciwszy wprzod opłatę urzędników tey kancellaryi; kwota z tego odtrącenia wynikająca będzie na 20 części rozdzielona i podzielona w następującym sposobie: 8 części poborcy, 3 kontrolorowi, 4 każdemu z strażników, i kanceliście.

Art. 72. Odtrącać się będzie 4 od sta od płacy i dochodów naznaczonych jeneralnemu dyrektorowi, inspektorom, poborcom, strażnikom &c., a to na fundusz przeznaczony dla tych, którzyby byli wprzypadku otrzymania wysłużoney płacy, tudzież na wsparcie wdow i dzieci zmarłych urzędników.

Art. 73. Płaca za czas wakowania iakiego urzędu, który przechodzić nie będzie mógł dni 15 przydana będzie do powyższego funduszu dla powiększenia go na rzecz wysłużonych, wdow &c.

Art. 74. Prawo do pobierania wysłużoney płacy mieć będą osoby po wysłużeniu lat 30.

Art. 75. Dla oznaczenia płacy wysłużoney iaka każdej osobie należeć będzie, wzięta będzie razem płaca z ostatnich lat 3 iego służby, a rozdzielona na 3 części okaze płacę iaką pobierać mieć będzie prawo. Płaca wysłużona będzie połowa tey 3 części za lat 30 i jedna dwudziesta część drugiej połowy tey 3 części za każdy rok nad lat 30 służony, z tymi jednak warunkiem, że w żadnym przypadku nie może być większa płaca wysłużona nad 2 trzecie części płacy sposobem powyższym wyrachowanej.

Art. 76. W przypadku przymuszonego oddalenia przed wysłużeniem lat 30 z powodu choroby, płaca wysłużona odpowiadać będzie 6 części roczney płacy, po wysłużeniu lat 10 i procztego jedna sześćdziesiąta część roczney płacy za każdy rok więcej nad 10 lat wysłużony.

Art. 77. Z funduszu przeznaczonych na wysłużoną płacę będzie mogła być rocznie wzięta kwota 12, do 1500 fran. i użyta na wsparcie wdow i sierot, oycow i marek urzędników niemających żadnego do utrzymania się funduszu. Kwota ta jeżeliby w ciągu roku cała wydana nie była, reszta powrocona będzie do jeneralney kassy funduszowej. Te wsparcia rozdawane będą na wniesienie jeneralnego dyrektora i po rozważeniu rady niżej postanowionej; wsparcia te ustana gdy osoby być lepszy otrzymania, a w żadnym przypadku nie będą mogły być dawane sierotom, któreby już doszły lat 20. (*Reszta potem.*)

GAZETY KRAKOWSKIEY

W E SRODĘ DNIA 23. STYCZNIA 1805.

*Wypis Podroży do Pensylwanii przez
jednego Anglika.*

W 36 godzin przybyłem do Filadelfii z Nowego Jorku. Postanowiłem uniknąć zgietku, jaki bywa w domach zaiezdnych; dla tego stanąłem na uboczney ulicy. Wieczorem wyszedłem po chłodzie do moiego przyjaciela Kwakra, który na mnie czekał, i miał mię oprowadzić po znaiomych sobie. Filadelfia podobna jest zupełnie do miasta angielskiego; lecz nie masz podobno w Anglii regularniejszego i piękniejszego. W ludności przewyższa inne miasta ziednoczonych stanów, i ma mieć do 70,000 mieszkańców. Zdaie się, iż żółta gorączka wielką szecerbę w ludności zrobiła; ale też na miejsce sprzątnionych ze świata przez tę chorobę, przybyło i osiadło wielu cudzoziemców, tak z Europy iak z wysp amerykańskich.

Tamy przy brzegach Delaware okazują, iak wielki tam przemysł i handel. Rzeka ta jest bardzo piękna i szersza od Tamizy przy Westminster, lubo dwa razy odlegleysza od morza. Brzegi tey okryte buynemi pastwiskami i plantacyami, przesliczny widok czynią od miasta. Co się tycze samego miasta, pomimo piękności niektórych ulic i gmachow, i pomimo iak naydosć cnielszey regularności, widok iego sprawuje iakowas nudotę, którą ia tey tak wychwaloney regularności przypisnę. Dajemy bowiem zawsze do rozmaitości, i wyznac potrzeba, iż ona przykłada się naywięcej do przyjemności życia. Uważając zaś iż miało co do umiarkowanego powietrza, i dobroci klimatu, korzyści położenia, iako por-

tu morskiego, i piękności widokow, niewyrowywa bezwątpienia w tey mierze Nowemu-Jorkowi; ale rozumiem, iż za lat kilka przewyższy go pod względem ludności i handlu.

Mieszkańcy dwoch tych miast wiodą z sobą spor, które z nich ma większe iedno nad drugie korzyści. Różne części Filadelfii mają wiele cienia od mnostwa drzew sadzonych, które nie mało do piękności ulic i ich przyjemności przydają. W klimacie tak gorącym, zieloność i cień wiele pożącają: zmordowane oko zielonością drzew, znajduie znouwu odpoczynek w pośród domow murowanych z cegły, które widac na około. Zima jest mocna w tym kraju, ale pogodna i sucha. Wiosna przeplatana zimnem i ciepłem. Lato do uprzykrzenia gorące, co zapewne sprawia niebezpieczne gorączki ziawiający się w czasie kanikuty i na początku iesieni. W Maiu i Wrześniu przechodzi często ciepłomierz w cieniu będący za 80ty stopień, a latem niekiedy i za 90ty. Pomimo takich upałów, mieszkańcy w ogólności wyglądają czerstwo i zdrowo. Pełno jest w tem mieście przychodniow z Francyi, Irlandyi, i Niemiec.

Towarzystwo Kwakrow składa się z kilku tysięcy osob; trudno zaś pewną ich liczbę oznaczyć. W delikataności twarzy i pći mają pierwszeństwo Filadelfianki nad kobietami Nowego Jorku, iako też celują ie przez gust w ubieraniu się. Widziałem tam takie kobiety, któreby uchodziły za piękność w Anglii; a iesli mogą sądzić o kobietach z kilku północnych prowincy, przez które przeieźdzałem tedy w tey części ziednoczonych stanow godne są widzenia. Wszystkie Amerykanki,

powszechnie mówią, są bojaźliwe i ostrożne, i drugiego czasu potrzeba, aby nabrały nieco zaufania w mężczyznach, ale też na ówczas bardzo są lubie i przyiemne. Ostrożność ich względem Europejczyków, usprawiedliwia przykład tylu ich współrodaczek, które stały się ofiarą ufności swojej, pod czas weyny o wolność i niepodległość. Z drugiej strony, pisma publiczne angielskie ustawicznie donoszą o rozwodach, gwałtownych porwaniach i odieżdzeniu żon od mężów, mężów od żon w Anglii, a stąd wnoszą Amerykanki, iż Angliacy żadnych uczciwych prawideł, a Angielki żadnego wstydu nie mają.

W okolicy Filadelfii, pełno jest domów wiejskich w guscie Angielskim, co przypomina Anglikowi brzegi Tamizy. Podobieństwo to wydać się naydoskonalej po nad brzegami Schuykijl.

Gdy m się dnia iednego wieczorem po tamach nad rzeką Delaware przechadzał, widziałem 500 Irlandczyków wysiadających na brzeg. Naybiedniejsi oni byli na oko: wybladłe ich twarze i suknie podarte wielką nędzę oznaczały; lecz winszowali sobie iedni drugim iak nacyzuley, iż stanęli już na ziemi gościnney. Było między nimi kilku dosyc się dobrze mających gospodarzy, i dowiedziakim się od nich, iż zwabiła ich nadzieia nabycia tadio zyznego gruntu w tym kraju, gdzie podatki i dzieściny nie niszczą rolnika. Takąto klawą ludzi zaludniły się od lat kilku,

szczególniey prowincye Vermont i Georgia. Co się tycze wyrobniukow przybywających bez pieniędzy, ci idą pospolicie w n iem na lat kilka, bądź po wsiach bądź po miastach.
(*Reszta potem.*)

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 22. Stycznia 1805.

Korzec Pszenicy	- - - - -	zł. pol.	34 do 40.
— Zyta	- - - - -		34 — 37.
— Jęczmienia	- - - - -		19 — 22.
— Owsa	- - - - -		12 — 14.
— Grochu	- - - - -		24 — 28.
— Kafzy iaglaney	- - - - -		4) — 48.

W Wiedniu d. 12. Stycznia.

Meca wynosząca pół korca nalezego:			
— Pszenicy	- - - - -	zł. pol.	26 do 31.
— Zyta	- - - - -		21 — 28.
— Jęczmienia	- - - - -		16 — 18.
— Owsa	- - - - -		9 — 13.

W Brynie d. 11. Stycznia.

Meca Pszenicy	- - - - -	zł. pol.	29 do 32.
— Zyta	- - - - -		23 — 32.
— Jęczmienia	- - - - -		20 — 21.
— Owsa	- - - - -		10 — 11.
— Prosa	- - - - -		27 — 30.

W Gdańsku d. 6. Stycznia.

Szefel czyli pół korca nalezego w monaciey pruskiej (Na łaszt wchodzi 60 szefłow.)			
— Pszenica	- - - - -	zł. pol.	22 do 26.
— Zyto	- - - - -		12 — 15.
— Jęczmień	- - - - -		7 — 12.
— Owies	- - - - -		6 — 7.

D O N I E S I E N I A.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa pod powszechney podaie wiadomości, iż na dniu 11 Lutego 1805 o godzinie 3 po południu w tutezszym ratuszu na ulicy Brackiey, Licytacya przecięcia wyrębywania i wywozu z miasta podczas następującego zimowego tainia Lodow, Śniegow i Błot pod następującemi warunkami odprowiać się będzie.

1) Wyrębywanie i wywożenie lodow, śniegow, i błot, na bydź w całym mieście Krakowie, i na główney ulicy począwszy od Grodzkiej bramy aż do Kazimierskiego Ruzsza przedsiębrane:

2) Cena Fiskalna obięcia tych robot, iest kwota w roku 1802 gdy z strony urzędu uskuteczniiane były, wyłożona ryń. 877 kr. 56.

3) Licytanci mają zakładu 433 ryń. 58 kr. w gotowiznie złożyć, który to zakład tym wszystkim, którzy się tego nie podejmują zaraz po Licytacyi powrocony będzie, zakład zaś Obeymiciela iako kaucya zatrzymamy zostanie.

4) Ten z Licytantow obeymicielem zostanie, który w stosunku ceny fiskalney za naymniejszą kwotę takowego czyszczenia podejmnie się.

5) Ponieważ czasu przypadającego tainia poprzedniczo oznaczyć nie można, przeto ostrzega sobie Magistrat, czas obeymicielowi, w którym rzeczzone czyszczenie przedsiębrane bydź ma, podług swego uznania oznaymic, i tenże będzie obowiazany w przeciągu godzin 12 po oznaymioney sobie takowey potrzebie do czyszczenia rzeczzonego w skutku przystąpić.

6) To czyszczenie ma bydź w Grodzkiej, potem Florwańskiej, Stawkowskiej, Szewskiej i Teatralney ulicy, nakoniec w rynku i tak daley po innych ulicach, i na głównym go-

ścińcu na Kazimierzu przedsiębrane. Ostrzega się jednak w przypadającej potrzebie odmienie-
nienie takowego porządku, a wrazie takim obeymicielowi tych robot przez tuteyszy mieyski
urząd buławowczy ulice i mieysca mające bydź wyczyszczone wskazane będą.

7) Obowięzanie się Magistrat Obeymicielowi do tegoż czyszczenia podług możności liczbę
areszantów dłuć za zapłatą dzienną po 4 kr. każdemu. — Aże zaś czyszczenie taktowe w
czasie, gdy żalnych w polu robot nie ma przedliebrane bywa, przeto obeymiciel tyle, ile
tylko chceć będzie robotników, łatwo dostać będzie mógł, przeto.

8) Obeymiciel jest obowięzany ulicę Grodzką w przeciagu dni 4ch iako też Floryańską
i Stawkowską ulicę razem podobnież w duiach 4 i tak daley znacznieysze mieysca w podob-
nych cz. i s. u. przeciagu z wszelkiego śniegu, lodu i błota oczyścić, i tenże śnieg, lod i taisko,
na mieysca rozporządzeniem drukowanym pod dniem 2 Lutego 1803 wyznaczone z miasta
wywieść.

9) Obeymiciel będzie miał z stąd dla siebie znaczną ulgę przez to, iż właściciele tak w
mieście Krakowie, iako i Stradomiu i Kazimierzu znajdujących się domow, ktorzyby przy
swoich domach podworce mają, są obowięzani śnieg z dachow nie na ulicę, lecz na podwo-
rzec mają zrzucić, a ztamtąd własnym kosztem z miasta wywozić, iako też nayszczególney.

10) Żyden właściciel domu śniegow, lodu lub smieci na ulicę wyrzucać nie może, lecz
też za miasto na naznaczone pod dniem 2 Lutego 1803 mieysca wywozić ma, także.

11) Wszyscy właściciele domow stosownie do pomienionego rozporządzenia są obowię-
zani łod przed swoimi domami aż do rynsztokow, lub iak im od rządu wyznaczono będzie
wyrzucić i na kupy złożyc kazac.

12) Żadobiegając zaś wszelkiemu opatrznemu tłumaczeniu sobie tego rozporządzenia
ustanawia się, iż obeymiciel od pierwszego zapadłego tainia, czyli raczey od oznaymioney
mu pierwszey potrzeby czyszczenia miasta poczynając ciagle przez cały czas tainia całe
miasto Krakow i główną ulicę od Grodzkiej bramy aż do Kazimierskiego ratusza, z wszel-
kiego z niego lodu i otajowych wyczyszczać, i to tylko iedynie i szczególnie od tuteyszey
woli zależeć będzie, podług wypadających okoliczności (naprzykład gdyby znova marznąć
zaczęło) czyszczenie takowego zamierzenia na iaki czas pozwolic.

13) Gdyby zaś obeymiciel swojemu obowięzkowi punktualnie zadosyć nie czynił, na
ten czas wyczyszczenie z strony urzędu przedsięwzięte na koszta obeymiciela będzie, i tenże
o powrocie więcej wyłożoney na to kwoty drogą polityczną exekwowany zostanie.

14) Zrzekają się obydwie strony w wzgledzie tego interesu iak naysolenniey, drogi
prawney, a poddaią się szczególnie rozstrzygnienu polityczney instancyi.

15) Obeymicielowi po dopełnionym wyczyszczeniu Grodzkiej, Floryańskiej, Staw-
kowskiej, Szewskiej i Teatralney ulicy połowa summy, za iaką tego czyszczenia podey-
mie się. Agdy to czyszczenie zupełnie uskutecznione i ukończone zostanie, druga połowa
tey kwoty z kassv mieyskiej wyptacona będzie.

16) Obeymiciel zaraz po podpisaniu z swojej strony protokulu licytacyi do tego kontra-
ktu obowięzany będzie. Magistrat zaś dopiero na ten czas, gdy tenże protokul od wysokich
C. K. rządow kraioowych potwierdzony zostanie.

17) W razie gdyby obeymiciel po ukończonym licytacyi akcie od tegoż obięcia odstąpił,
na ten czas nowa licytacya na tego expens i niebezpieczeństwo wyznaczona będzie.

Gollmayer.
Rangfeim.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Głownego Krakowa.
Dnia 28 Grdnia 1804. roku.
Kawski.

Raytshula za Nową Bramą w Krakowie jest do najećcia od d. 1. Kwietnia r. b. z mies-
kaniem wygodnym 4 pokoie obeymującym z izbą na dole z staynią na 12 koni, z magazynem
na siano i obroki. Krotkolwiek życzyłby sobie takową najeć, zechoć się udac do właściciela
teyże W. Adama Siemońskiego pod Nrm. 553. na Floryańskiej ulicy dla przeczytania pro-
jektu do kontraktu.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do wiadomości podaje, iż na
dniu 28 Stycznia 1805 o godzinie 3 po południu na nowym Ratuszu Licytacya względem ża-

